Nowiny
czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł. Cena numeru 15 gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm. OGŁOSZENIA według umowy

Rok III Tarnowskie Góry dnia 8 listopada 1932 r. Nr. 99

Wybory do Reichstagu w Niemczech.

Fatalny spadek głosów polskich, przedewszystkiem na pograniczu pow. tarnogórskiego.

Na całym terenie Rzeszy wybory do Reichstagu odbyły się na ogół w atmosferze względnie dużo spokojniejszej, niż wybory poprzednie. Agitacja wyborcza w miastach była mimo wszystko bardzo ożywiona. Na cały kraj spadł rzęsisty deszcz ulotek, plakatów i komunikatów. Ulice udekorowane były wielką ilością transparentów. Nie próżnowały również bojówki dobrze uzbrojone. Z całego kraju nadchodzą wiadomości o zaburzeniach, starciach i licznych ofiarach. Urzędowo wypadły wybory na Śląsku następująco:

Hitlerowcy	178,312 — 204105
Socjaliści	60,727 — 60,411
Komuniści	112,345 — 118,235
Centrum	238.605 — 241,385
Nacjonaliści	53,442 — 48,305
Partja państwowa	1,319
Niem. partja ludowa	2,818
Chrz. socjalna partja Lud.	2.077
Partja gospodarcza	1,288
Lud wiejski	798
Prawo ludu	146
Socjalistyczna partja rob.	366
Polacy	**12.059 — 14,534**

Znamiennem jest, że w miejscowościach położonych na pograniczu polskim, a zwłaszcza przy Tarnowskich Górach ilość głosów polskich jest znikoma. N. p. Miedary 3 głosy, Wielkie Wilkowice 5 głosów, Ptakowice 1 gł., Laryszów kompletnie brak gł. polsk. **A nawet Brynek nie oddał ani jednego polskiego głosu. Smutny jest to objaw** i z ciekawością pytamy, gdzie się podziali tamt. Polacy. Czyżby stchórzyli przed oddaniem głosów swoich na listę polską? Sprawa ta wymaga bezwzględnie wyjaśnienia.

Brak prasy polskiej, a przedewszystkiem likwidacja **„Katolika"** po stronie niemieckiej, niewątpliwie są przyczyną tego wielkiego fiaska. Pozatem trzeba też o tem pamiętać, że niedołężna polityka domorosłych i niedoświadczonych **„dyplomatów"** (przemytników) w pow. tarnogórskim, również zrobiła swoje.

Urzędnicy żądają przywrócenia zniesionych dodatków.

Jak się dowiadujemy, Związki urzędników państwowych podejmują nową akcję u rządu i ciał ustawodawczych o poprawę bytu, w związku z pracami nad budżetem państwa na rok 1933-34.

Delegacja Związków, zrzeszonych w Centralnej Radzie Pracowniczej, przedstawić ma niebawem rządowi i klubom sejmowym szereg postulatów. Związki pracownicze domagać się będą mianowicie przywrócenia dodatków do uposażeń, cofniętych w roku ubiegłym: 10 proc. i 20 proc. podatku stołecznego.

Dla pokrycia tego wydatku Związki proponują podniesienie niektórych podatków państwowych. W pierwszym rzędzie zaś miałoby to nastąpić przez reformę podatku dochodowego.

Koszta na przesiedlanie urzędników.

Ministerstwo skarbu wydało świeżo okólnik, wyjaśniający zasady obliczania ryczałtu na koszta przesiedlenia funkcjonarjuszów państwowych. Ryczałt ten oblicza się według uposażenia funkcjonarjusza przesiedlanego z miejscowości, z której zostaje przeniesiony. W razie przeniesienia ze stolicy należy przy obliczaniu ryczałtu brać uposażnie podwyższone o 10 proc. Dla miejscowości prowincjonalnych wspomniane 10 proc. odpada. Dla wojskowych zawodowych oblicza się według uposażenia podwyższonego o 2 procent.

Przędzalnia „Motte" zagrożona.

30 urzędników, oraz 750 robotników straci pracę.

Codziennie słyszymy o zamykaniu warsztatów pracy, codziennie toczą się pertraktacje i odbywają się konferencje u komisarza demobilizacyjnego, codziennie nowe zastępy zasilają armję bezrobotnych...

Ostatnio odbyła się u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach konferencja w sprawie zamierzonego **zamknięcia fabryki „Motte" w Lublińcu.** W konferencji tej, poza przedstawicielami dyrekcji, brali udział reprezentanci Zespołu Pracy Zw. Metalowców.

Zamiar unieruchomienia istniał już od dłuższego czasu, albowiem już 1-go września br. dyrekcja przędzalni wypowiedziała stosunek służbowy wszystkim pracownikom umysłowym.

Wniosek o unieruchomienie tej przędzalni, i to w przeciągu 4 tygodni, wpłynął do Kom. Dem. z końcem ub. miesiąca.

O ofiarności pracowników tej przędzalni, niechaj posłuży fakt, że pragnąc przyjść dyrekcji z pomocą, załoga wyraziła swego czasu zgodę na 15 proc. obniżkę płac, na co dyrekcja oświadczyła, że nawet ta obniżka nie uchroni zakładu od unieruchomienia, albowiem fabryka nie otrzymuje żadnych zamówień zagranicznych.

Obecnie przez unieruchomienie zakładu **straci pracę i chleb 750 robotników, oraz 30 urzędników.**

Na konferencji przedstawiciel przędzalni motywował wniosek o unieruchomienie brakiem zamówień zagranicznych, oraz wielkimi podatkami, których zakład obecnie nie jest w stanie płacić.

Po wysłuchaniu obu stron, zast. kom. demob.. insp. Seroka, oświadczył, że zbada stosunki na miejscu, poczem dopiero wyda decyzję. **Jak jednak zapewniają, przędzalnia prędzej czy później będzie zamknięta** i znowu wzrośnie liczba bezrobotnych i to na samą zimę!

Katowicki oszust ujęty w Ameryce.

Policja nowojorska aresztowała 55-letniego Morica Kowicza, którego poszukiwały listy gończe policji w Katowicach. Kowicz oskarżony jest o sfałszowanie travelers checks linji Cunarda na sumę przeszło 21 tys. dolarów. W czasie dokonanej rewizji w mieszkaniu Kowicza znaleziono znaczną ilość morfiny. Policja zawiadomiła generalnego konsula Rzeczypospolitej o aresztowaniu Kowicza.

Pieniądz tanieje

W tych dniach ma być ogłoszone rozporządzenie ministra Skarbu, ustalające maksymalne stawki procentowe w bankach prywatnych. Maksymalna stawka od pożyczek ustalona będzie na 9 i pół proc. (dotychczas wynosiła 11 proc.). Oprocentowanie wkładów zmniejszone będzie o 0.75 do 1 proc., zależnie od rodzaju wkładów. Oprocentowanie wkładów na książeczki oszczędnościowe w P. K. O.. będzie obniżone o 1 proc., t. j. z 6-ciu na 5 proc.

Towarzystwo „Ruch" krzywdzi inwalidów

Jak donosi „Inwalida" warszawski, Tow. „Ruch", które ma swoje filje po całym kraju, krzywdzi na każdym kroku inwalidów i pozostałych. Zamiast dawać pierwszeństwo przy obsadzaniu kiosków, inwalidom czy pozostałym, oddaje takowe różnym ludziom z pominięciem ofiar wojny. Fakta takie spotykamy w całej Polsce, nie pomijając Górnego Śląska.

Ponieważ takie postępowanie jest pogwałceniem umowy dzierżawnej, jaką ma tow. „Ruch" z Ministerstwem komunikacji, interwenjował Zarząd Główny Związku Inwalidów Woj. R. P. u p. Ministra komunikacji.

Mamy więc nadzieję, że nareszcie inwalidzi dostaną to, co im się należy i znikną szykany, na jakie ciągle się skarżą inwalidzi, pracujący dotychczas w tem Towarzystwie.

Śmierć szpiegom.

W Sądzie okręg wileńskim rozpatrywana była sprawa o szpiegostwo. Zapadł wyrok, skazujący **Stanisława Markowskiego i Dymitra Sojkę na karę śmierci**, a Ryszarda Markowskiego i Piotra Rosaka **na dożywotnie więzienie.**

P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski.

Niemowlę o dwuch głowach urodziło się w Dźwińsku.

W tamtejszej klinice położniczej **urodziło się niemowlę płci męskiej o dwu głowach.** Głowy te **nie są zrośnięte. Każda posiada szyję. Korpus jest o półtora razy szerszy od normalnego.**

Badania lekarskie wykazały, że niemowlę posiada **podwójny stos pacierzowy.**

Noworodek, który urodził się martwy, posiada po jednej parze rąk i nóg. Podobieństwo obu twarzy jest wybitne.

Terminpodatkowy.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu listopadzie *1932* r. płatne są następujące podatki:

1. **do 15 listopada rb.** państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu październiku rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze — w tymże samym terminie uiszczają producenci żarówek elektrycznych, opłatę od żarówek elektrycznych w wysokości 20 gr. od żarówki sprzedanej na rynku wewnętrznym w miesiącu październiku rb.

2. **podatek dochodowy od uposażeń służbowych,** emerytur i wynagrodzeń z najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku;

3. w ciągu **listopada rb. nabywanie** świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1933;

4. **do 15 listopada rb. zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu,** osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) pisarzy hipotecznych, komorników w miesiącu październiku rb.,

5. **do 5 listopada rb. podatek od energii elektrycznej,** pobrany przez sprzedawców energii elektrycznej w czasie od 16 do 30 października rb. do 20 listopada — tenże podatek pobrany przez sprzedawce energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni listopada rb.:

6. **do 30 listopada rb. wpłata państwowego podatku od nieruchomości** za III kwartał rb. tudzież podatku od lokali i od placów niezabudowanych za IV kwartał rb.:

7. **do 15 listopada rb. II rata państwowego** podatku gruntowego za rok 1932.

8. **do 30 listopada rb. opłaty od schowków** (safesów) pobrane przez przedsiębiorstwa dające w najem schowki **w miesiącu październiku rb.**

Nadto płatne są w listopadzie rb. zaległości odroczone na raty z terminem płatności w listopadzie rb. tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Z Tarn. Gór

Gdy w koło tylu hitlerowców

Jeden z naszych obywateli p. B. pojechał interesownie do Tworoga i zamieszkał w hotelu „Schwarzer Adler". Załatwiwszy swe sprawy zasiadł wieczorem sobie przy kufelku piwa i pomimo, że miał przy swym stoliku samych zapalczywych hitlerowców, zaczął ganić na głos Hitlera, wskazując, że hitleryzm zginąć musi, kpił z Wilusia samego, przed którym Niemcy mają jeszcze dotychczas taki respekt bezgraniczny.

Można sobie wyobrazić oburzenie junkrów, na których słowa odważnego Polaka podziałały jak gorący tusz. Zakotłowało koło pana B. i coraz bliżej jego nosa ukazywały się zaciśnięte pięści braciszków Adolfa, a nawet butelka przeleciała przez salę łukiem, rzucona z całej siły przez rozgniewanego brunatnokoszulowca i upadła z brzękiem koło p. B., który stracił cośkolwiek na swej pewności i odwadze, i w ostatniej chwili zmienił swe przekonanie. Dla uspokojenia zaś rozdziczonych hitlerowców, w obronie własnej skóry, która mu już ścierpła na widok groźnych twarzy pochwalił politykę ich, chociaż w duchu napewno podtrzymywał swe słowa ganiące ruch hitleryzmu przedtem głośno wypowiedziane.

Cały Tworóg mówi o krasomówstwie pana B., a obecnie niejeden Czytelnik podziwiać będzie jego odwagę.

Opłaty na fundusz bezrobocia.

Wszyscy właściciele domów zostali zawezwani, aby w przeciągu dni 14 wpłacili przypadające opłaty na rzecz funduszu bezrobocia z tytułu otrzymania przy kwitowaniu odbioru za czynsz i dzierżawę. Zwracamy uwagę o punktualnem wpłaceniu powyższych opłat, gdyż w przeciwnym razie Urząd Skarbowy przymusowo ściągnie te opłaty, narażając właściciel realności na niepotrzebne koszta.

Wandale-złodzieje

Ostrzega się wszystkich przed zakupywaniem drzewek podejrzanego pochodzenia.

W nocy z 5 na 6 niewyśledzeni sprawcy skradli z poszczególnych ogródków działkowych przy ul. Lublinieckiej oraz Sowickiej większą ilość drzewek owocowych świeżo zasadzonych. Natychmiast zawiadomiono o tem wypadku policję tut., która wszczęła energiczne kroki. Jak wykazują ślady, złodzieje drzewek z ogrodu przy ul. Sowickiej uszli do Sowic. Niewątpliwie przy energicznym wysiłku policji uda się ich ująć. W każdym jednak razie ostrzega się wszystkich w obecnej porze przed nabywaniem drzewek nieznanego i podejrzanego pochodzenia. Pozatem poleca się w celu ułatwienia dochodzenia donieść policji o tem, aby zapodały osoby takie, które w poniedziałek sadziły drzewka ewentl. które zauważono w poniedziałek w nocy czy też wczesnym rankiem niosące drzewka. Policja winna w obecnej porze zwłaszcza nocą więcej patrolować w odleglejszych punktach miasta i zważać na podejrzane osoby, które wałęsają się po ciemnych kątach w pobliżu ogrodów. W obecnym bowiem czasie, kiedy się sadzi świeże drzewka, byłoby patrolowanie takie więcej na czasie, niż silne patrole za dnia po ul. Krakowskiej.

Wylegitymowanie pochodzenia drzewek u osób, którym po dokonaniu tych kradzieży zostały zasadzone, staje się koniecznością. Poleca się w przyszłości w każdym wypadku przy zakupnie drzewek owocowych żądać równoczesnie zaświadczenia, gdyż słowne tłumaczenie jest nie wystarczające, a kupno drzewek bez bliższego określenia pochodzenia jest zwykłem paserstwem i jako takie karane narówno z kradzieżą.

Skąd piernik do wiatraka?

Na walnem zebraniu Związku Rodzicielskiego przy Państwowem Gimnazjum Żeńskiem w Tarnowskich Górach przy wyborze zaszły pewne anormalje, które absolutnie nie można pominąć milczeniem. Rada Rodzicielska składa się wyłącznie z rodziców, których córki uczęszczają do tut. gimnazjum, gdy tymczasem do Rady tej z niewiadomej przyczyny i bez uzasadnienia na prezesa tejże Rady zostaje wybrany poseł Ziętek, który pomijając, że jest stanowczo za młody na prezesa, żadne dziecko do tut. Gimn. nie posyła. Jako sekretarka zostaje p. prof. Sosnowska. Fakt, że prof. gimnazjum zostaje sekretarką Rady Rodzicielskiej jest czystym paradoksem. Komisja-matka nie zapytała, czy kandydaci przyjmują wybór. Nie pytała też o zdanie Radziców, wobec tego **wybór ten musi być koniecznie uważany za nieważny.**

Na komedję zakrawa fakt, że wybrany na prezesa p. poseł Ziętek nie był wcale obecny i w tym wypadku musiała zajść jakaś pomyłka (prawdopodobnie chodzi o ojca p. Posła). Inaczej polecamy, aby nam pan p. o. Dyr. Roj wskazał jedną z uczenic jego gimn., która jest córką pana posła Ziętka. Pan Ziętek w razie takiego ujawnienia „tajemnic" napewno będzie protestował. O tem jesteśmy przekonani. Pytamy ciekawi, kto postawił kandydaturę p. posła do Rady Rodzicielskiej, i kto jego kandydaturę podtrzymywał. Ciekawy też jest fakt, że komisja-matka złożona z pp. Pogorzelskiego, Kałdonka i Rudzkiej nie była w komplecie. Dwóch bowiem wyżej wymienionych panów wyszło z sali a p. sekretarka Sosnowska sama ostro protestowała przeciwko wyborowi jej na sekretarkę.

Gdy chodzi o dobro naszych dzieci w szkole, nie wolno się kierować osobistemi względami. Nie wolno też Radę Rodzicielską wybierać z ludzi, którzy nie mają interesu dbać o dobro zakładu. Jesteśmy ciekawi, czem tłumaczyć się będą uczestnicy zebrania, że wybór członków był taki fatalny. My z swej strony podkreślamy, że sprawy tej ze względu na dobro naszej dziatwy i zakładu naukowego z oka nie spuścimy aż do zupełnego wyjaśnienia. Również zdałoby się wyjaśnić, z jakiej racji na członka Rady Rodzicielskiej został wybrany p. Dubowski, który swe dziecko posyła do gimnazjum w Lublińcu.

Do naszej redakcji wpływa w ostatniej chwili masa protestów rodziców przeciw ostatnim wyborom do Rady Rodz. Opublikowanie nastąpi w numerze następnym.

Błoto.

Kilkakrotnie poruszaliśmy fatalny stan ulicy Sienkiewicza, zwłaszcza w porze deszczowej. Obecnie mieli możność przekonania się o prawdziwości naszych słów przedstawiciele władzy, którzy brali udział przy popisie gazowym w niedzielę 6 bm. Mamy nadzieję, że popis niedzielny nietylko przyczyni się do propagandy L. O. P. P., ale także do naprawy tej ulicy.

Nowe przepisy o posiadaniu i noszeniu broni.

W nr. 94 „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, zawierające prawo o broni, amunicji i materjałach wybuchowych. Dotyczy ono jedynie broni palnej, jednakże w drodze rozporządzenia ministerjalnego może być rozciągnięte także na broń białą. Nowe prawo reguluje sprawę handlu bronią, amunicją i materjałami wybuchowemi oraz nabywania, posiadania, noszenia, pozbywania broni i amunicji w celach osobistych. Posiadanie i obrót temi przedmiotami jest uzależnione od pozwolenia właściwej władzy. Pozwolenia na posiadanie broni w celach osobistych są dwojakiego rodzaju: tylko na posiadanie broni, oraz na posiadanie i noszenie jej. Pozwolenia wydawane będą przez starostów, a jeżeli chodzi o osoby, należące do siły zbrojnej państwa, przez władze wojskowe. Prawo przewiduje pozwolenia na okaziciela, wydawane urzędom, instytucjom i przedsiębiorstom dla ochrony życia ich pracowników i mienia. Za nielegalne posiadanie broni, amunicji i materjałów wybuchowych prawo nakłada kary administracyjne, o ile zaś chodzi o broń typu wojskowego, przewiduje kary wyższe, wymierzane przez sądy powszechne. Nowe prawo wejdzie w życie z dniem 1-go stycznia 1933 r. i uchyli obowiązujące dotychczas przepisy dzielnicowe z czasów zaborczych.

Dzień awantur.

Niedziela 6 bm. była dniem awantur w różnych punktach miasta. Do pierwszej awantury przyszło na ul. Przemysłowej, gdzie dwuch młodych kawalerów wszczęło awanturę o papierosy. Awantura ta zmieniła się wkrótce w bójkę, z której wyszedł jeden z podbitem okiem. Godzinę później na ul. Sienkiewicza pewna kłótliwa **żona pobiła swego męża tak dotkliwie, że tenże szukać musiał pomocy u lekarza.** Trzecia awantura wybuchła wieczorem w kawiarni Polonia, która na szczęście zakończyła się tylko dotkliwem pobiciem jednego z uczestników tej awantury. Padło nawet kilka strzałów z pistoletu-straszaka, które wywołały olbrzymią panikę w kawiarni, a nawet i na ulicy. Całe zajście zlikwidowali kelnerzy przy pomocy gospodarza, jednak pozostały siniaki i guzy na głowach awanturników, które niewątpliwie będą dla nich przestrogą na przyszłość.

O pomoc lekarską

Tarnowskie Góry jest miastem wzorowem. Na aptekach widnieją zawsze szyldziki, zawierające nazwiska lekarzy dyżurujących. Lecz niestety skarżą się obywatele naszego miasta, że trudno jest takiego lekarza spotkać w domu, a w szczególności, gdy chodzi o pomoc w porze nocnej. Lekarze nasi przecież w Tarnowskich Górach znani są z tego, że chętnie spieszą z pomocą i dziwić się należy, dlaczego tak masowo obecnie wpływają skargi. Jesteśmy mocno przekonani, że ta króciutka notatka na naszych łamach w zupełności przemówi do przekonania i sumienia naszym pp. Szanownym lekarzom, którzy w przyszłości nie dadzą powodu do jakichkolwiek skarg.

Wieczór Kościuszkowski SOKOŁA

Ku uczczeniu 115-letniej rocznicy śmierci bohatera narodowego naczelnika wojsk Tadeusza Kościuszki odbyła się staraniem tut. gniazda Sokolskiego w sali Hotelu pod Lipami w niedzielę 6 bm. akademja przy licznym udziale Sokolstwa, jako też sympatyków idei Sokolej. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem pieśni: „Hej przyszłość wzrokiem Sokoła". Druh prezes Kralewski wygłosił okolicznościowy pięknie opracowany odczyt o naczelniku Kościuszce, podkreślając jego dzielne czyny oraz ofiarność, który to odczyt nagrodzili obecni oklaskami. Po odczycie orkiestra pod batutą p. Wągiorza odegrała hymn Sokoli. Zastęp druhów ćwiczących pod kierownictwem druha naczelnika Francika wykonał ćwiczenie równoważne, oraz ćwiczenie piramidowe, zaś druh naczelnik wykonał piękne ćwiczenie maczugami, budząc prawdziwy zachwyt. Popisy ćwiczących Sokołów nagradzano długotrwałemi oklaskami. Widać z tego, że Sokół tarnogórski z każdym dniem się rozwija i dziarskość w drużynie Sokoła rośnie. Na zakończenie odśpiewano chóralnie pieśń: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród". Po ukończonej uroczystości nastąpiła nadprogramowo i nieoficjalnie zabawa taneczna, na której bawiono się w bardzo miłym nastroju do północy. Musimy podkreślić, że na sali pięknie udekorowanej znajdował się portret naczelnika przybrany kwiatami oraz barwami narodowemi. Całość akademji zrobiła na uczestnikach tejże bardzo dobre wrażenie i niewątpliwie pozostanie na długi czas w miłej pamięci.

Atak gazowy.

Deszczowy dzień, przeraźliwy wiatr, błoto. Niebo smutne ołowiane zawieszone ciężko nad miastem, tak, że psa szkoda na dwór wypuścić. Ulica Sienkiewicza zwykle o tem czasie pusta, dzisiaj wyjątkowo niezwykle ruchliwa. Ludzie z niecierpliwością patrzą na zegarki, jak gdyby o oznaczonej godzinie coś miało nastąpić. W kilka minut po wpół do trzeciej żółty dym otulił drzewa ogrodu domu Bractwa Strzeleckiego i równocześnie rozległ się płaczliwy jęk syreny na Ratuszu. W kilka chwil potem zajechała w znakomitej formie straż pożarna w maskach gazowych w sile 16 ludzi pod komendą zastępcy naczelnika p. Ledwy oraz I drużyna O. P. Gaz w sile 6 drużynowych pod dowództwem p. Kompały. W 2 minuty później przybyła sekcja ratownicza w sile 7 ludzi pod dowództwem p. Kandziory. Straż pożarna rozwija akcję gaszenia pożaru wywołanej przez bombę kruszaco-zapalającej, która trafiła dom Bractwa Strzeleckiego, oraz oczyszcza ogród z gazów łzawiąco-drażniących, które napełniły ogród strzelecki. Drużyna O. P. Gazu w ubraniach przeciw-iperytowych sprawnie odgranicza miejsce skażone iperytem obok transformatora neutralizując teren ten przy pomocy wapna chlorowanego, ziemi, nadmanganem potasu i siarczanem sody. Zjawia się drużyna ratownicza Czerwonego Krzyża, która zabiera zatrutych gazami na plac opatrunkowy, mieszczący się w gimnazjum mniejszościowym, na którem powiewa chorągiew Czerwonego Krzyża. W tej chwili eksplozja bomby łzawiącej zmusza publiczność do wycofania się z terenu popisów.

Sprawność drużyn nadzwyczajna. Straż pożarna nasza poraz pierwszy występuje w takim popisie, wykazując nadzwyczajne orjentowanie się. Widzimy u straży pożarnej najnowszy aparat tlenowy D. G. A., zaś w drużynie O. P. Gaz. ubrania ochronne najnowszego systemu. Wśród kolumny sanitarnej Czerwonego Krzyża widzimy też sanitarjuszki w maskach gazowych.

Popisom, — pomimo jak wspomnieliśmy dnia słotnego — przypatrywało się masa ludzi. Obecny również był p. Starosta Korol, burmistrz miasta Michatz, grono oficierów, powiatowy naczelnik straży pożarnych p. Kazimierczyk, oraz p. komendant Cebula.

Ćwiczeniami kierował p. porucznik Pontus, który też na zakończenie wygłosił kilka słów do publiczności. W słowach swych podkreślił grozę wojny gazowej, wytłumaczył znaczenie masek gazowych, aparatów itd., zachęcając publiczność do czynnego współdziałania z L. O. P. P.

Wobec wszystkich zebranych z ramienia Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. udekorował p. Starosta medalami zasługi p. Kazimierka srebrnym, a p. Kalusa bronzowym (który ten medal otrzymuje już poraz drugi). Obydwaj odznaczeni pochodzą z Bobrownik.

Urządzanie takich popisów jest konieczne. Zapoznają one bowiem ludność z środkami obrony przeciwlotniczo-gazowej. **Straż pożarna, O. P. Gaz. oraz drużyna Czerwonego Krzyża w Tarnowskich Górach zademonstrowała poziom swego wyszkolenia oraz sprawność, która zasługuje na pochwałę.**

Z Walnego Zebrania Zw. Rodzicielskiego

przy Państw. Gimnazjum Żeńskim w Tarnowskich Górach.

Dnia 6 listopada br. w auli państw. Gimnazjum Żeńsk. odbyło się zebranie powyższego związku. Zebranie zagaił prezes związku p. inspektor Spółki Brackiej Bracik. W słowach swych, ubolewając

nad tem, że rodzice na powyższe zebranie przybyli w znikomej liczbie. P. dyrektor gimnazjum Roj przywitał przybyłych na zebranie i podziękował im za przybycie, oraz złożył podziękowanie zarządowi za przesłane zaproszenie w imieniu p. wizytatora szkół średnich Warcholika. W dalszym ciągu swego przywitania podniósł zasługi dotychczasowego zarządu, a w szczególności p. inspektora Spółki Brackiej Bacika jako prezesa. P. sekretarz Benisz odczytał protokół z Walnego i Nadzwyczajnego zebrania, składając sprawozdanie z działalności zarządu dożywiania dzieci, wysyłki na kolonie oraz kaplicy szkolnej. P. skarbnik Kazyk daje szczegółowe cyfry sprawozdania z dochodów i rozchodów kasy Związku Rodzicielskiego.

Komisja Rewizyjna w osobie p. radcy Pogorzelskiego daje sprawozdanie z swoich czynności, zaznaczając przy tem, że księgi kasowe tak w dochodach jak i rozchodach prowadzone są wzorowo i w najlepszym porządku. Podkreślił, że inwentarz kuchni znajduje się w wzorowym porządku, podkreślając szczególne zasługi p. prezesa Bacika, sekretarza p. Benisza i skarbnika p. Kazyka. Komisja wnosi o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum. Przystąpiono następnie do wyboru nowego zarządu. Na wniosek p. Bacika wybrano komisję-matkę w osobach pp. radcy Pogorzelskiego, naczelnika Kałdonka, oraz p. Rudzkiej, która zaproponowała zebranym następujących kandydatów do nowego zarządu:

na prezesa: p. posła Ziętka, — na zastępcę p. naczelnika Kałdonka, — na sekretarza p. prof. Sosnowską, — na skarbnika, p. Kazyka, — na członków p. Dr. Durynka, p. Drową Hagerową, p. kapitanową Gawędową, p. Dubowskiego, p. Prykowskiego, p. Jasiulka. — Do komisji rewizyjnej zaś p. kapitanową Mroczkowską, p. radcy Pogorzelskiego i p. Jędrysika.

Nowy zarząd w proponowanym składzie został wybrany. P. dyrektor Roj w wolnych wnioskach zwrócił się do zebranych rodziców w sprawie spaźniania się dzieci miejscowych do szkoły, poruszył sprawę mundurków i ubiorów oraz naznaczył, że uczennicom po **godzinie 18-tej nie wolno chodzić ul. Krakowską** nawet w towarzystwie rodziców. Sprawa biblioteki, podręczników szkolnych, oraz dożywiania dzieci jako też sprawa składek do Związku Rodzicielskiego była głośno dyskutowana. Pani kapitanowa Mroczkowska poruszyła sprawę adoracji i sodalicji uczennic, które p. dyrektor Roj obiecał załatwić w porozumieniu z ks. Sawickim. P. Benisz poruszył zniżke składki z dziesięciu na 5,— zł., motywując ciężkiem położeniem, w jakiem znajdują się w obecnym czasie niektórzy rodzice. Wniosek p. Benisza skierowano do zarządu w celu ustalenia składki nadmieniając, że składkę w kwocie 5.— zł. powinien zarząd potwierdzić i absolutnie dążyć do tego, aby nie została podwyższona. W obecnym bowiem czasie, kiedy na każdym kroku słychać tylko o ciągłych redukcjach poborów, wniosek p. Benisza jest w zupełności uzasadniony. Sprawę tą przekazano nowemu zarządowi. Na tem zakończono zebranie.

Porządek nabożeństw kościelnych z kościoła paraf. w Tarn. Górach

od 10 do 13 listopada 1932 r.

Czwartek, 10 list.: 6.15 Do Najśw. Serca jako dziękczynna. — 7.15 W pewnej int. (niem.) —

Piątek, 11 list.: 6.15 Msza św. int. wolna. — 7.15 Za ✝✝ z Bractwa Serca Jezusowego (niem.)

Sobota, 12 list.: 6.15 Za ✝ Franciszka Pichajdy (niem.) — 7.15 Rocznica za ✝ Jana Doliboga, Wojciecha i Karoliny Sapiów i Marji Schastok (niem.)

Niedziela, 13 list.: 6.45 Parafjalna. — 8.30 W int. Stow. Młodzieży Polskiej. — 10 Za żyjących z rodziny Ozimek (niem.). — 11.30 Za roczne dziecię Arkadjusz Surma.

Odpowiedzi Redakcji.

Pani G. Nowe Repty. Kara objęta jest amnestją. Prosimy odebrać sobie wyrok.

P. Z. Lasowice. To jest właśnie ten pan, o którym była mowa. Cierpliwości i na to znajdzie się rada.

Z Powiatu Tarn. Gór

Kurs z obrony przeciwgazowej w Reptach.

Dnia 27 X. 1932 został zorganizowany w Reptach Nowych kurs podinstruktorski z obrony przeciwgazowej Pow. Kom. L. O. P. P., zwraca się z prośbą do zarządów wszystkich związków znajdujących się w Reptach, aby te korzystały z tego i poleciły członkom swych związków branie udziału w wykładach.

Wykłady odbywają się każdy czwartek o godz. 19-tej.

Pożyczka dla powiatu tarnogórskiego na widowni.

Wydział Powiatowy uchwalił zaciągnąć w Śląskiej Kasie Komunalnej pożyczkę w kwocie 30,000,— zł. Pożyczka ta została przez Województwo zatwierdzona.

PNIOWICE.

Dnia 5 na 6 listopada skradziono na szkodę Buk Klary z Pniowca 6 sztuk kur wartości 12 zł. Zaś na szkodę kierownika szkoły Bergera również z Pniowca także 6 kur. Dochodzenie za sprawcami prowadzi Posterunek Policyjny w Boruszowcu.

STRZYBNICA.

Kradzież drzewa.

Od dłuższego już czasu Zarządca Składnicy drzewa firmy Sternberg z Król. Huty w Strzybnicy spostrzegał, że drzewa kopalniane bywają kradzione. Powiadomiona o tem policja przeprowadziła dochodzenia, ustalając sprawców kradzieży w osobach Jana K., Teofila P. i Wilhelma N., u których to większą ilość drzewa skonfiskowano i które oddano poszkodowanej firmie. Na sprawców skierowano doniesienie do Sądu.

PIEKARY RUDNE.

Miejscowy klub szachistów odbył w ubiegłą niedzielę na sali p. Miedzowej w miejscu przyjacielskie zawody szachowe z S. M. P. Radzionków, które zostały zakończone zwycięstwem dla S. M. P. Radzionków w stosunku 7½:3½. Wynik ten jest jednak bardzo zadawalający, zwłaszcza, że tut. Klub istnieje dopiero krótki czas, zaś spotkanie to było drugiem od czasu jego istnienia.

Po zawodach odbyła się zabawa taneczna, która cieszyła się wielką frekwencją i na której goście bawili się wesoło aż do samego rana.

Zaznaczyć wypada, że tut. Klub cieszy się wielką sympatją wśród miejscowego obywatelstwa.

MIASTECZKO ŚL.

Miejscowe Tow. Gimn. „Sokół“ urządziło w ubiegłą niedzielę na sali p. Żyłki Święto Kościuszkowskie z następującym programem: 1) Zagajenie i objaśnienie celu tej uroczystości, 2) wykład o Kościuszce przez drh. nacz. okr. Króla, 3) sztuka teatralna p. t.: „Kościuszko w Petersburgu, 4) deklamacja, 5) ćwiczenia piramid.

Początek tej imprezy był o godz. 18.30. Amatorzy wywiązali się z swych ról na ogół umiejętnie. Na szczególne uznanie zasługuje ćwiczenie piramid, których było aż 7 i za które ćwiczący zostali obdarzeni hucznemi oklaskami. Po zakończeniu tegoż święta odbyła się zabawa taneczna, na której goście bawili się wesoło. Impreza ta pozostaje wszystkim napewno na długo w miłej pamięci i zjedna Tow. Gimn. „Sokół“ dalszych sympatyków.

MIASTECZKO.

Pożar.

W zabudowaniach Potempy Jana powstał pożar wskutek wadliwej budowy komina. Pożar zniszczył dach kryty papą, paszę dla bydła oraz sprzęty domowe, wyrządzając przez to szkodę na 4000 zł. Straż pożarna z Miasteczka zdołała pożar zlokalizować. Powstałą szkodę pokrywa ubezpieczenie.

Z Radzionkowa

Ziętek z Radzionkowa skazany na rok więzienia.

Sąd karny w Tarn. Górach **skazał członka Volksbundu Alojzego Ziętka z Radzionkowa na rok więzienia za zbrodnię oszustwa.** Ziętek zarzucił komendantowi miejscowego posterunku w Radzionkowie Wronieckiemu, że celem przywłaszczania sobie jego pieniędzy, aresztował Ziętka. **Rozprawa wykazała zupełną bezpodstawność tego zarzutu,** wobec czego Ziętek groził nawet skargą do Ligi Narodów, domagając się w podaniu do województwa usunięcia Wronieckiego.

Strach padł na dłużników.

Niemiła przygoda spotkała pewnego tut. obywatela, który zalega z podatkami. Niespodziewanie zatrzymany został przez komornika skarbowego i podany natychmiastowej rewizji osobistej. W kieszeniach przestraszonego obywatela znaleziono podobno kilka wezwań od wierzycieli kąsek kiełbasy a pieniędzy nic, tak, że sam pan komornik uśmiał się nad próżnią jego kieszeni.

Miast budować zrywają.

W tych dniach zaczęto odmontowywać wąskotorówkę, biegnącą za Rojcą z Huty Łazarza pod torem kolejowym ku hałdom i stawom przy Kocich Górkach. Również most, przez który biegnie tor wąskotorówki ma być zabudowany. W związku z tem powszechnie mówią, że jest to początek do zniesienia Huty Łazarza, która już nigdy nie zostanie uruchomiona.

Przedstawienie teatralne Sokoła.

Bardzo udaną imprezę urządziło Tow. Gimn. Sokół Radzionków w niedzielę 6 bm. w sali p. Spyrki. Złożyło się na to przedstawienie odegrane z wielkiem humorem przez amatorów p. t.: „Ciotka Karola“, ćwiczenia Sokołów z maczugami elektrycznemi, igrzyska młodzieży, piramidy itd. Pomimo jednak tak bogatego programu udział publiczności był znikomy.

Zakończenie kursu z obrony przeciwgazowej w Radzionkowie.

Dnia 30 X. 1932 o godz. 11 w szkole Nr. 1 w Radzionkowie został zakończony kurs z obrony przeciwgazowej. Kurs ten został przeprowadzony dla członków Straży Pożarnej i kolumn sanitarnych w Radzionkowie i Rojcy.

Świadectw z ukończenia kursu rozdano 40.

Porządek nabożeństw kościelnych z kościoła paraf. w Radzionkowie.

od 10 do 12 listopada 1932 r.

Czwartek, 10 list.: I. Za ✝ Jana Hajdy, Pawła Bomba, syna Antoni. pokr. Hajda - Tobor - Tyczka. — II za ✝ Barbarę Cichy z kond. — III. za ✝ Urszulę Żydek, Szymona Tobor, Julię Wieczorek. Teofil Gajda.

Piątek, 11 listopada: I. do O. Bosk. i na cześć M. Bosk. na podziękowanie w int. rodz. Ptok, z błog.. — II. za ✝ Urbana Hajda, żonę Zofię, Pawła Szopa z kond. — II. za ✝ Ignacego Miś, 3 synów, Piotra Tobora, Marję Bensz, pokr. Ścigała-Miś.

Sobota, 12 list.: I. za Teodora Jasionek, Julię Rozwia, pokr. z obu stron. — II. za ✝ Wiktorja Hojka, córkę Helenę, Stefana Pajor. — III. za ✝ Gabrjela Tobor, syna Teodora, Augustyna Wysypoł, żonę Frozkę, syna Piotra i Warzyńca i dusze w czyśćcu cierp.

Z Lublinieckiego

KALETY.

Tragiczny wypadek w fabryce Natronag.

Robotnicy fabryki Natronag byli świadkami tragicznego wypadku, jakiemu uległ robotnik Kudera Józef. Z niezbadanej bliżej przyczyny spadł Kudera z drabinki do basenu i uderzył się w głowę. Wydobytego po zastosowaniu sztucznego oddechu, przyprowdzono wprawdzie do przytomności, lecz ze względu na groźny stan umieszczono go w szpitalu w Koszęcinie.

Nadesłano.

Pod adresem restauratorów.

Polski Związek Restauratorów w Katowicach pisze nam:

Z polecenia dawniejszego „Gastwirtsvereinu“ delegowano kilka osób w celu zbierania podpisów na zobowiązanie się odbioru kwasu węglowego z mającej powstać fabryki „Węglika“ w Pszczynie. Osoby, zbierające podpisy przedkładają restauratorom deklarację namawiając do podpisu. Deklaracja ta brzmi:

Verpflichtung.

„Laut Beschluss des Centralverbandsausschuses der Gastwirte für die Woj. Schlesien vom 27. September 1932, welcher gegen das Gebahren des Koncerns der Kohlensäurefabriken in Polen gerichtet ist und zwar in Bezug auf die hochgeschraubten Kohlensäurepreise sowie auch andere schädlichen Bestimmungen desselben verpflichte ich mich meinen Kohlensäurebedarf **ausschlieslich** nur von der Kohlensäurefabrik „Węglik“ in Pszczyna, welche aus der Initiative des Centralverbandes der Restaurateure für die Woj. Schlesien errichtet wird für den Verlauf von Zehn Jahren zu decken.

Das gilt nur für den Fall, dass die obenbezeichnete Fabrik eine für Genussmittel geeignete Kohlensäure zum Preise von 10 Zł. (zehn złoty) für je 10 kg.) loco Verbrauchstelle liefern wird.

Die Preise verstehen sich **netto Kassa** bei Empfang, unter zugrundelegung der heutigen Złotywährung **in Gold laut** Verfügung des Staatspräsidenten vom 5. 11. 1927 Dz. Ust. Rzp. Nr. 97 art. 16, poz. 855.

Weiterhin verpflichtet sich die obgenante Fabrik für die Zeitdauer vorliegender Verpflichtung dem Koncern der Kohlensäurefabriken in Polen nicht beizutreten“.

Tak brzmi dosłownie ów Verpflichtung, i na ten **świstek papieru** zbiera się podpisy.

Mimo kiepskiego stylu i masy błędów zdołaliśmy wyczytać, że chodzi o ołowienie restauratorów, by na przeciąg 10 lat za Zł. 10,— **oczywiście w złocie** odbierali z mającej powstać fabryki kwas węglowy. **Cena rozumie się netto kasa.**

„Gastwirtsverein niechaj robi swoje. My natomiast ostrzegamy naszych członków, by pod żadnym warunkiem nie podpisywali powyższej deklaracji, albowiem wówczas naprawdę będą musieli brać na przeciąg 10 lat kwas węglowy i to po cenie Zł. **10,— w złocie**. A ponieważ „Verpflichtung pod względem prawnym nasuwa różne wątpliwości, wobec tego zachodzi pytanie, czy w konsekwencji tego wszystkiego nie nastąpią procesy i różnego rodzaju trudności dla podpisującego taką deklarację.

Jeżeli członek nasz uważnie przeczyta sobie deklarację, przyznać nam musi, że nie można się zobowiązywać do odbioru na 10 lat, nie mając gwarancji, iż naprawdę przeżyje 10-letni czasokres. Nadto zachodzi kwestja, czy członek podpisujący deklarację, będzie się mógł natomiast wycofać, jeżeli do tego czasu ceny za kwas węglowy opadną na Zł. 7.— za jedną butelkę kwasu węglowego. Ta obawa zachodzi tembardziej, ponieważ obecną firmy dysponują **olbrzymiemi kapitałami** i mogą, gdyby naprawdę powstała fabryka konkurencyjna, ceny obniżyć, a wtedy restauratorzy pozostają odbiorcami firm starych i płacić będą **Zł. 7,**— a nie Zł. 10.— za jedną butelkę kwasu węglowego.

Wobec tego zalecamy naszym członkom, by osobę, która zbiera podpisy na „Verpflichtung“ wyprowadzili ze swego lokalu i przepędzili z miejscowości.

Polski Związek Restauratorów rozpoczął akcję zmierzającą w kierunku obniżki cen za kwas węglowy, uważając, że ceny za kwas węglowy są zbyt wysokie. Inicjatywa wejdzie z naszego grona. O pertraktacjach trzymać będziemy członków na bieżącym.

W końcu apelujemy do wszystkich tych kolegów, którzy w międzyczasie złożyli podpisy pod deklaracją by się wycofali z akcji przedsięwziętej przez „Gastwirtsverein“.

Łańcuch prasowy

p. Thomalanka	1 złoty	p. Dawida,
p. Sosna	1 „	p. Węgerkównę,
p. Mazur Jan	1 „	p. nacz. Janika Piotra,
p. Bala	1 „	pp. Majer i Ring,
p. Lubecki	1 „	p. Piaseckiego,
p. Grabiec	1 „	pp. Szeliga Zygm., naucz. Nawrota Wojciecha, Próbę Józefa naucz., Achtelika Pawła,
p. Stypczyński	1 „	pp. Szurma, Fa. Böhm i syn Psiuk,
p. Sikora	1 „	pp. Kubanek Wiktor, Przybyłek T.,
p. Paczek	1 „	pp. Żyzik, Dietrich, Florczak, Boguszewski,
p. Wrodarczyk	1 „	pp. maszynistę I. kl. Janika, maszynistę I. kl. Martinusa, kolejarza p. Binka.
p. Chmielorz Er.	1 „	pp. Kokoszki R., Hajdy Jana i Badury Rajmunda,
p. Bujara R.	1 „	pp. Kotasa, Jureczki i Siwego, urzędników kopalni Radzionków,
p. Wolański	1 „	pp. inż. Papéego, naucz. Sznurę, E. Rohacza,
p. Pacula	1 „	pp. Mikutowskiego Henryka, Mgstr. Dzióbka, Jojkę Teod., Korpantego Jerz.,
p. Grała	1 „	pp. Imielę Franciszka, Spyrę Feliksa (komornicy sądowi), Kazimierczaka Jana, Wyciszczoka Henryka, Kaczmarczyka Alojzego, Szurmę Sylwestra i Tkocza Alojzego, urzędników sądowych,
p. Kapicowa Antonina	1 „	pp. Staniczkową i Piernikarczykową (żonę mistrza krawieckiego),
p. Tobisz	1 „	pp. Garusa Józefa, Hoffmanna Karola i Tudykę Teodora,
p. Sowa	1 „	p. Stanka z Magistratu,
p. Szaflik	1 „	pp. Pioska Józefa, Skowronga Nikodema z Magistratu,
p. Kupka Paweł	1 „	p. Adolfa Fleischera, mistrza rzeźn.,
p. Sikora Antoni	1 „	pp. Janecki, Spyrę i Mainkę Józefa,
p. Dworaczek	1 „	pp. Gryska Ryszard., Gryska Teodor, Faber, Blachnicki (urz. Spółki Brack.), Symiec Paweł z firmy A. Panofsky,
p. Skalec	1 „	pp. Knefel, Śmiatek urzęd. Sp. Br.,
p. Owczarek	1 „	pp. rest. Żydek, Szwinge, Nowak, Jany, Tyczka Alojzy urz. Sp. Br.,
p. Toplaka	1 „	pp. Świderski, Binkowski, Adelajda Kubicowa Marja urz. Sp. Br.,
p. Szczygłowski	1 „	pp. Daniel, Nowak, Gnida urz. Sp. Br.,
p. Blachecki	1 „	pp. Franciszek Musioł, Ryszard Greif, Paweł Blochel, urz. Sp. Br.,
p. Gajda	1 „	pp. Ligon Augustyn, Groeyer, Dawid,
p. A. Duda	1 „	pp. Achtelik Paweł, Ferdyn. Józef, Krafczyk Jerzy, Dewis Szczepan,
p. Sylwester Duda	1 „	pp. Winkler Teodor, Góra Szymon, Albrecht Ryszard urz. Sp. Br.,
p. Wolek	1 „	p. werkm. Pecka,
p. Koj Ernest	1 „	pp. Drysia Jana, Próbę Józefa i Koja Piotra,
p. Minniec Ignacy	1 „	pp. Trojana Wacława Jaskółkę Tomasza, Nakończę Tadeusza,
p. Przybyłek Józef	1 „	pp. Dyrgalankę Helenę, Kowalcównę Luizę, Wójcikównę Martę, Urbańczyka Jana, Olszowskiego Augustyna urz. „Natronag", Wojtasa Romana z Miasteczka, Mateję Piotra asyst. poczt. z Piekar Rudnych i Dryndę Teodora z Miasteczka,
p. Schneider	1 „	pp. Lisoń, Kasprzyński,
p. Jagielski	1 „	pp. Florczak, Macioszek, Pilarczyk,
p. Jankowski	1 „	p. Józefa Scholza, destylatora przy firmie Sedlaczek.

Nowiny Sportowe

Niedziela ubiegła minęła pod znakiem sensacyj sportowych. Niebywałe zaciekawienie wśród ogółu naszego miasta wywołały zawody kolarskie, których wyniki oraz przebieg podajemy poniżej:

Po przywitaniu obecnych gości przez przedstawiciela W. K. S. i Związku nastąpił rajd chorągiewkowy, wykonany przez Tempo Wielkie Hajduki. Następnie W. K. S. Tarn. Góry — Tempo II. Wielkie Hajduki 6:0 (4:0. Tempo I. — Siemianowice I. (mistrz Polski) 2:4 (1:2). 4 bieg przez Tempo Wielkie Hajduki. Siemianowicie II. — Tempo II. 3:0 (0:0). 6. punkt przyniósł mistrzowską jazdę wykonaną przez polskich mistrzów Porębę i Schneidra z klubu Siemianowice. 7. Tempo I. — W. K. S. 1:5 (0:0. 8. Siemianowice I. — Siemianowice II 4:3 (3:1).

Publiczność dość liczna z prawdziwem zainteresowaniem podziwiała zawody.

Kresy Król. Huta — I. K. S. Tarnowskie Góry 4:4 (2:1).

Tarnogórski klub wystąpił w tej grze w pełnym składzie. Gra toczyła się pod przewagą tarnogórskich graczy. Kresy Król. Huta przez 2 samobójcze bramki — przyszły do remisu. Bramki dla I. K. S. zdobyli pp. Thomala 2, Kalitta i Dziuba. Tarnogórscy gracze wobec ostatniej gry mają największe szanse do zdobycia tytułu mistrzostwa.

Wynik W. K. S. Tarny Góry — Silezia Łagiewniki 1:1.

W. K. S. uzyskał w tej grze pierwszy punkt.

Szkoła górnicza — K. S. „Ruch" Radzionków 1:2.

Drużyny wystąpiły w swoich najlepszych składach. Niezasłużoną wygraną ma Ruch do zawdzięczenia tylko sędziemu i fatalnemu boisku. Drużyna Górników była pod każdym względem lepszą od „Ruchu", zwłaszcza w drugiej połowie. Widzów około 500.

O mistrzostwo klasy „A".
Tabela.

	punkty	st. br.
1. K. S. Tarn. Góry	11:1	25:12
2. Pogoń Nowy Bytom	11:5	21:11
3. Kresy Król. Huta	10:6	28:18
4. Haller Wielkie Hajduki	9:5	19:9
5. Slavia Ruda	7:7	20:15
6. Jedność Michałkowice	7:7	15:15
7. Silesia Łagiewniki	7:9	10:13
8. Zgoda Bielszowice	6:10	11:18
9. Wawel Nowa Wieś	4:4	10:10
10. Odra Szarlej	3:7	8:16
11. W. K. S. Tarn. Góry	1:15	11:41

Naczelny redaktor W. Gruszka w Tarn. Górach. — Odp. Józef Mainka w Tarn. Górach. — Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.
Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.